# DODATEK DO № 6.

Dnia 20 lutego 1840.

---

II.

Jakie są trzy główne momenta wojny?

Wywołanie sił, ruch i spotkanie. Ztąd trzy kardynalne gałęzie sztuki: organizacja, strategja i taktyka. Pierwsza zamyka się cała w przewidzeniu potrzeb dwóch drugich; objąć więc powinna swoją przezornością trzy wielkie pierwiastki gruntu, siły i ducha których kombinacja stanowi *kampanję*.

Do kategorji gruntu w sferze organizacji, należy geografja wewnętrzna, geografja granic i geografja zewnętrzna. Pierwsza daje *zródło zasobów*, druga *podstawy działań*, ostatnia *linje operacji*. Administracja, system at twierdz i stosunki sąsiedztwa, należą więc do *organizacji*, która trzech tych interesów nigdy z oka spuszczać nie powinna. Organizacja która w tworzeniu i rozpołożeniu armji, zajmowałaby się wyłącznie kupieniem mass i cyfer bez obmyślenia dla nich pola działalności, chybiłaby zupełnie swojego celu. Pierwszem prawidłem strategji jest *zdobyć sobie* teatr operacji: organizacja, którahy jéj zawczasu nie przygotowała téj zdobyczy, zrobiłaby zawód historji. I tak *np.* niedosyć było w 1831 roku wystawić stotysięczną armją, trzeba jéj było otworzyć natychmiast teatr działań między Niemnem i Dnieprem, pod karą *zduszenia* (*asfixji*). Co do taktyki, organizacja powinna zawsze przewidywać spotkanie siły większéj, a więc doskonałością szyku, manewru i uzbrojenia zrównoważyć zawczasu przewagę liczby. Organizacja powinna przewidzieć klęski, zepchnięcie wojny na własny teren, i do téj ewentualności zastosować systemata twierdz, przepraw, dróg, konwojów, składów wojennych i stolic administracyjnych. W przypuszczeniu takiego rodzaju wojny powinna szczególniéj uchwycić prawdziwy charakter, prawdziwą missją obron sztucznych i naturalnych.

rzek, łańcuchów gór, nie uważać za bariery nieprzełamalne, ale za osie operacyj czynnych i ruchomych; twierdz nie uważać za gniazda nie zdobyte w którychby można uchronić monstrancją narodową, ale za *żalony* zwinnych i zawsze zaczepnych poruszeń. W kombinacji więc obron sztucznych z geografją kraju, *organizacja* winna głównie wystrzegać się wszelkich illuzji, *kordonów, sieci,* (*starke positionen*) systematów obławowych i polowniczych; nie wyobrażać sobie krajów w proporcjach mappy welinowéj ale w istotnéj olbrzymiéj ich formie; pamiętać że nie ma na ziemi kilkonastomilowéj linji któréjby armja w kilku punktach przebić nie mogła i wszystko w przewidzeniu tem urządzić. Tak szczególniéj się przygotować, ażeby nigdy błędów ludzkich nie zganiać na *na ułomność pozycji* i na słabość natury; każda bowiem piędź ziemi jest biała xięga, na któréj wolno każdemu jenerałowi zapisać krwią jego żołnierzy klęskę lub tryumf. Organizacja powinna więc objąć co do *gruntu*, fortyfikacją stałą i pośrednią, systemat komunikacyjny, rozpołożenie ognisk administracyjnych, i zasobowych, magazynów, kadrów i fabryk. Co do *siły*, całą część poborową, manewrową i uzbrojenia, regulamin wszystkich broni, stosunek ich równowagi, ich kombinacją w czasie, przestrzeni i liczbie, personalium dowódzców, hierarchją, prawodawstwo i karność wojskową, nakoniec industrją militarną. Co do *ducha*, wybór ludzi i teorji; zastosowanie organizmu wojska do potrzeb, do natury narodu, do wyobrażeń jakie towarzysza temu organizmowi, do myśli pod wpływem któréj się wylągł. I tak *np.* nie musztrować po moskiewsku armji przeznaczonéj na jedną, rozpaczliwą kampanję; nie niszczyć w takiéj armji energji rewolucyjnéj na korzyść przesadzonéj subordynacji; i odwrotnie, nie dawać apetytów zdobyczy i panowania armji przeznaczonéj do strzeżénia porządku wewnętrznego; cała słowem, strona intellekcyjna i uczuciowa korpusu wojonnego.

Po organizacji przychodzi *ruch*, to jest strategja. — Przypuszcza się że strategja kontynuje pracę *organizacji*, która przewidziała wszystkie jéj potrzeby. Zdarza się jednak bardzo często że strategja nie zastając gotowéj organizacji, musi sobie zdoby-

wać nietylko pole operacji ale nawet siłę elementarną. Najgłówniejszym przypadkiem tego rodzaju jest *powstanie* , *insurrekcja*. Powstanie jest niejako czwartą gałęzią wojny, zawierającą w sobie trzy inne połączone. Powstanie jest zlaniem trzech momentów wojny w jedną wielką wyjątkową formułę. Czy można podciągnąć *powstanie* pod prawidła sztuki? — Jak tylko można zdogmatyzować trzy momenta wojny, można zdogmatyzować ich *skład* — powstanie; trzeba tylko w zastosowywaniu do niego twierdzeń zwyczajnych mieć na względzie różnicę *gruntu* , *siły i ducha* ; pilnie uważać w jakim stosunku stoją do siebie te trzy elementa i przeprowadzić przez każdy z nich kolejno czwarty element, *polityki*. Jest piękna xiążka do napisania : *O Powstaniu*.

Wracając do strategji, przypomnieć sobie należy, że nauka ta działać ciągle powinna w przewidzeniu potrzeb taktyki , tak jak organizacja , działała w przewidzeniu potrzeb strategji. Przeprowadzając znowu strategją przez trzy kategorje gruntu , siły i ducha, znajdziemy trzy wielkie działy téj nauki : geografją militarną , poruszanie mas i politykę wojny. Trzy te pierwiastki zdeterminują kierunek i naturę marszu. Do geografji w sferze strategji, należy wybór podstaw działań , linji operacji , linji odwrotu , ognisk centralizacji i rozdziału , a głównie *punktów przedmiotowych* na które spływa i summuje się praca całéj kampanji. W wyborze tych punktów to głównie trzeba mieć na względzie, że geografja nie daje ich nigdy w sensie absolutnym, ale tylko dostarcza strategji jednego warunku ich wartości któréj dopełnieniem musi bydź 1° ruch , siła ruchoma swoja i przeciwnika, to jest drugi pierwiastek wojny ; 2° Ważność moralna miejsca, to jest strona polityczna kampanji ; trzeci pierwiastek wojny.

Do *siły*, w sferze strategji, należy manewr na skalę geograficzną, rozłożenie mass , ich podział , natura ich spoiłości, zastosowanie ruchu do teatru operacji , przyprowadzenie korpusów na *punkta przedmiotowe*.

Do *ducha* w sferze strategji , należy polityka militarna, wybór teatru wedle natury jego mieszkańców, nadanie wojnie celów popularnych , wynalezienie jéj jak najwięcéj sprzymierzeńców a

jak najmniéj nieprzyjaciół; wybór środków moralnych i hasła wojny; obrócenie wszystkich namiętności wewnętrznych a inte-resów zewnętrznych na swoją korzyść.

Jak organizacja przygotowuje strategją tak strategja przygotowuje taktykę i ciągle wprzewidzeniu jéj potrzeb powinna postępować. Taktyka przeprowadzona przez grunt, daje *topografją*, przez siłę daje *szyk*, przez ducha daje wiarę czyli *odwagę*. Topografja w sferze taktyki obejmuje pola bitwy, posady obozowe, i teren twierdz, kierunek i naturę pojedynczych obrotów, zasłony chwilowe i stanowiska dla broni specjalnych, całych dywizjów lub całych armij. Topografja sama nie daje zwycięztwa, daje je dopiero w kombinacji z *szykiem i odwagą*. Do *Szyku* w sferze taktyki, należy rozkład względny jednostek ruchomych i rozkład posiłkowy trzech broni w tych jednostkach, kształt, szerokość, głębokość, gęstość, rzadkość mass w planie; zastosowanie ich z jednéj strony do topografji a z drugiéj do szyku nieprzyjaciela; ułatwienie poruszeń na skali topograficznéj i wykonanie tych poruszeń z których wynika ostateczna *wypadkowa* statyki wojennéj *Choc* (starcie się). Do szyku taktycznego należy także porządek marszowy, *kastrametacja* i fortyfikacja polowa. Do *ducha* w sferze taktyki, należy cały morał armji; waleczność w natarciu, zimna krew w odporze, wytrwałość w marszu, porządek w manewrach, subordynacja i wyrozumiałe posłuszeństwo wszędzie — ale szczególniéj sfanatyzowanie wszyskich stopni na rzecz świętości dla któréj się toczy wojna. — wkorzenienie we wszystkich tego przekonania, że nigdy i nigdzie, raz uzbrojonemu żołnierzowi niewolno układać się z fortuną i że między śmiercią a zupełnem zwycięztwem nie ma żadnego miejsca dla honoru wojennego. Powtarzamy, że żaden z trzech tu wymienionych elementów, wzięty osobno, nie dostarcza wyrachowalnego pewnika trjumfu; dopiero kombinacja ich w stosownych proporcjach daje w przybliżeniu ogólne zasady, z których długa obserwacja zbudowała pomału kompletną teorją wojny, a których żaden wojownik bezkarnie nie pominął.

L. M.

---

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.